

No. 109

XXVIII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 21 kwietnia 1925 r.

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. kadr. 4,20 zł

Dla rob. 3,70.

Odeszanie do domów 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. y dod. ilustr. 5,20 zł.

Przez Łódź egz. 27 groszy.

Należność porządkowa

opłacona ryczałtem.

Towarzystwo Handlu Herbatą

BAZYLI PERŁOWI SYNOWIE

Spółki Akcyjne

w Garyżu, Hamburgu, Gdańsku i Warszawie (dawniej w Moskwie).

Firma egzystuje od r. 1787.

podaje do wiadomości Sz. Odbiorców, iż na Województwo Łódzkie powierzyło jenerelną reprezentację i skład konsygnacyjny powszechnie znanej herbaty

Domowi Handlowo-Przemysłowemu Edmund Bogdański, Łódź

Powołując się na powyższe, uprzejmie proszę Sz. Publiczność żądać herbaty Perłowa we wszystkich pierwszorzędnych sklepach kolonialnych, kooperatywach i t. p.

Z poważaniem

Dom Handlowo-Przemysłowy

Edmund Bogdański

Łódź, ul. Prez. Narutowicza Nr. 25
(dom własny. Tel. 13-80)

Mane, Tekel, Pharos...

(Z ZA KULIS ŻYCIA NARODOWEGO ŁÓDZI).

Każdy jako tako obeznany ze stosunka pi w Łodzi, wie dobrze czym jest nasz miasto: masą Niemców, jeszcze więcej żydów i... polska nędza robotnicza.

Inteligencja polska coprawda jest, ale bardzo nieliczna a swoją polskość podkreśla jedynie w przeważnej części w tym wypadku...

O ile leł to czasem nie przeszkadza w interesach.

Zywioty narodowe grupują się naogół w dwie części koło bezpartyjnego i między stronnictwa Związku Ludowo-Narodowego.

Jednoczącego w sobie wszelkie klasy społeczne

robotnika, aż do kapitalisty włącznie.

Niewątpliwie i na terenie Związku Ludowo-Narodowego istnieją tarcia klasowe — ale jedynie jako objawy drugorzędne — gdyż na pierwsze miejsce wybiła się

tu troska o dobro narodu i państwa.

To też Związek Ludowo-Narodowy posiada niezwykle wprost znaczenie dla całego kształtu stosunków Rzeczypospolitej — a szczególnie dla Łodzi, gdzie Polacy są otoczeni zwałem wrogich narodowości. Znaczenie Związku — wysuwa się na pierwszy plan.

Z tym większa, tedy przykrością, musimy podnieść

nierozumienia i tarcia

jakie się w ostatnich czasach w łonie Związku ulawniły i które niezmiernie szkodzą, tak zagrożonej placówce, jaka jest niewątpliwie Łódź.

Wahaliśmy się długo, — ale ciągle porażanie się stosunków w Związku Ludowo-Narodowym —

grozi kompletna zagłada wpływów narodowych na bruku łódzkim

potrzebna jest tu gwałtownie sanacja, gdyż już nie dnie ale godziny zmniejszają z dnia dzień prestige i znaczenie Związku.

Ten smutny i godny pożałowania stan politycznej w państwie partii datuje się od

chwili, kiedy w szeregi jej dostał się poseł z okręgu Łódź-Lask-Sieradz pan dr. Franciszek Raba, inspektor szkolny Kuratorium Łódzkiego.

Trudno nam narazie określić przyczyny, które zrobiły to, iż popularność pana posła Raba w jego okręgu zmalała niemal do zera (vide Fablanice) — dość, iż dążeniem dzisiaj pana posła w przyszłej kadencji sejmowej jest mandat z miasta Łodzi... kosztem oczywiście kogoś trzeciego.

Na

tego kozła ofiarnego został upatrzony...

poseł Chadzyński.

pochodzi z dwóch źródeł.

Po pierwsze, jest on bezstronnie rzecz wzięwszy najwiecej ruchliwym posłem ze Związku L. N. Niema niemal wiecu, zebrania, posiedzenia gdziebyśmy nie widzieli posła Chadzyńskiego.

Obecnie znowu jedynie dzięki energii i inicjatywie pana posła C. został założony „Bank Rzemieślniczy” który odda rzemieślnikom niezwykle wprost usługi —

o ile oczywiście dozna odpowiedniego poparcia.

Wszyscy zapewne pamiętają skandaliczną sprawę Elektrowni — kiedy ten obiekt nie oszacowanej dla państwa i miasta wartości, zwrócono Niemcom, którzy przefarbowali się na „Szwajcarów” — a wiadomo jest powszechnie, że oprócz... powietrza „szwajcarskiego”, nic wspólnego z krainą Helwetów nie mają.

Na decydującym zebraniu w komisjach radny Nowacki, w sposób nie dający cienia wątpliwości wykazał za kulisowe machinacje tej panamy łódzkiej.

które nici zaczęły się aż w Warszawie (list do Magistratu pana ministra Kiedronia), gdyż nie trzeba zapominać, iż

prezes Rady Ligi Narodów Motta, jest jedynym z akcjonariuszów, nasza

go sklepiku ze światłem.

Radny Kempner dowiódł na plenum Rady, że przy oddawaniu Elektrowni, działy się niewątpliwie nadużycia,

ukryto bowiem 1) 18-to morgowy plac przy kolei kaliskiej 2) obiekt murowany na ulicy Pańskiej 3) obiekt murowany na Langówku.

Magistrat użył tu kruczków prawnych — naopowiadał naiwnej publiczności, co chciał, i sprawa w kapeluszu, bowiem reka reke myje, noga nogę kopie...

Dla Związku Narodowo-Ludowego otwierano się wtedy

niezwykle wdzięczne pole do obrony mienia narodowego

i do oddania Elektrowni w inne ręce.

W Koszycach — (Czechy) w analogicznym wypadku, miasto wypuściło obligacje gwarantowane przez rząd i spłaciło niemi akcjonariuszy.

U nas, nie tylko zaprzędano na czterdzieści lat zgóra miasto i oddano ludność na pastwę wyzysku niemieckich Papienheimerów,

ale dopótyczono im zgóra dwa miliony złotych.

nie licząc co, wepchało państwo w inwestycje, za czasów zarządu przymusowego.

Ale przy tem

przedstawiciele Związku Ludowego

odegrali wiecej niż smutną rolę:

oto gros członków z prezesem p. Cynarskim głosowało za oddaniem Elektrowni Niemcom — i ich to głosami — zwrócono elektrownie sąsiadom z nad Sprewy.

Poseł Chadzyński — który miał odwagę zaprotestować przeciwko tego rodzaju „narodowemu” traktowaniu sprawy —

„naraził się” wpływowym czynnikom w partii.

i od tego czasu datuje się nieuzasadniona do niego animozja.

Pan prez. Cynarski, jako członek Rady Naczelnej Stronnictwa, polecał do Warszawy, gdzie wytoczono przeciwko posłowi Chadzyńskiemu,

nałgrubsze kolubryny partyjne,

które atoli prócz wielkiego hałasu i dymu nie posłowi Chadzyńskiemu nie zrobiły i zarzucić mu coś było bardzo trudno gdyż on jeden bezwzględnie pracował w interesie narodowym.

Widoma głowa tutejszego Zw. Ludowo-Narodowego p. senator Lipkowski, choć wiek ze wszech miar godny poważania, pozostaje jednak pod wpływem dr. Raba — który to wpływ na Stronnictwo

w żadnym wypadku, nie można nazwać dodatnim.

Poza tem taktycznym błędem pana senatora jest to, że prace swoją opiera przeważnie na inteligencji łódzkiej w której część tak zmurszała, że na żadną ideową pracę w tych sferach liczyć zupełnie nie można.

Przytem jest to garstka nieliczna, interesująca się życiem społecznym o tyle... o ile pociągałoby to za sobą jakieś realne zyski. Dowodem, jak fałszywe było to założenie jest to, że założony wielkim nakładem energii i sił przez czcigodnego senatora „Klub narodowy” gdzie usiłowano zgrupować inteligencję narodową łódzka jest instytucją

siłowana zgóry na nieuchronną zagładę w jedynie na suchotnicze dogorywanie.

Wymuszając wszelkie robotnicze i z...

nieślicznie zebrania cieszą się
ciężką wysoką frekwencją i wzbudza
ją w tych sferach nieklamane
zainteresowanie.

Zresztą opieranie ruchu narodowego w
Łodzi na garstce z kilkuset inteligentów, wo-
sue kroci robotniczych — jest błędem, który
wywołać musiał

i wywołał niezwykle upadek
wpływów narodowych w mieście.

Dobijała dzisiaj cała sprawa wewn-
trzna tarcia w Związku, gdyż z jednej strony
stoi tu młody i radykalny odłam, który idzie
za posłem Chadzyńskim no i reszta, której
widomym czy niewidomym papieżem jest pan
dr. Rab.

Dalecy jesteśmy od wszczynania spó-
rów dzielnicowych, ale musimy zaznaczyć z
przykrością, że dr. Rab pochodzi bezwzględnie
z tych samych charakterów „Małopolski,
z których rekrutuje się dr. Welssberg
i pani Dwojra Herszkowicz — Kluszyńska,
którzy z takim powodzeniem dokonali kom-
pletnego rozkładu P. P. S.-u na terenie nasze-
go miasta.

Dzisiaj jest to groźne memento dla
Związku Ludowo-Narodowego i
niezrozumienie sytuacji w jakiej
dzisiaj on się znajduje

(—gdyż nie wszystko da się napisać) doprowa-
dzi bezwzględnie do upadku, na terenie wo-
jewództwa łódzkiego tego jedynego w kraju
godnego poparcia stronnictwa.

Trzeba z żywymi naprzód iść
Po życie sięgać nowe
A nie w laurów zwiędły liść
Z uporem stroić głowę

O tem trzeba pamiętać, zwłaszcza w ta-
kiem środowisku, jak Łódź, gdzie niemal każ-
da godzina przynosi zmiany sytuacji, do któ-
rej należy zastosować inne metody walki.

A. S.

Edward Benesz.

Przybył wczoraj, w poniedziałek 20-go
dnia, po południu, do Warszawy, na trzydni-
owy pobyt, mąż stanu czeski, p. Edward Be-
nesz, urodził się dnia 28 maja 1884 w Kozla-
nach, w Czechach, gdzie ojciec jego był nie-
wielkim rolnikiem. Za radą dwóch starszych
braci-nauczycieli, oddano go do szkół. Po u-
kończeniu gimnazjum na Winohradach wste-
puje Benesz w r. 1904 na uniwersytet w Pra-
dze, ażeby studiować filologię romańską i
germańską, ale dodatkowo poświęca się pod
kierunkiem prof. Massaryka, studiom filozo-
ficznym, zwłaszcza psychologii i socjologii.

Za radą prof. Massaryka opuszcza już
w następnym roku uniwersytet praski i uda-
je się na dalsze studia do Paryża. Tu porzu-
ca w zupełności swój pierwotny stan studio-
wania filologii i rozpoczyna studia nauk po-
litycznych. Zapisuje się jednocześnie na wy-
kłady w Sorbonnie, w Ecole des sciences
politiques i na Wydziale Prawnym uniwersy-
tetu w Dijon. Listami z Paryża do poszczegól-
nych dzienników praskich (zwłaszcza do
social-demokratycznego „Prava Lidu”) głów-
nie zarabia na życie. W lecie 1906 r. miesz-
kał Benesz 4 miesiące w Londynie, celem u-
doskonalenia się w języku angielskim; po-
czem cały następny rok kontynuował swe stu-
dia w Paryżu.

W r. 1906 Benesz opracowuje swe
pierwsze dzieło p. t. „Problemy Austriacki i
Kwestia Czeska”, które przekłada latem 1908
r. Uniwersytetowi w Dijon jako pracę, na
podstawie której otrzymuje tytuł doktora pra-
wa. Od października r. 1907 do września
1908 przebywa Benesz w Berlinie i studjuje
pilnie kulturalne i polityczne życie niemiec-
kie. We wrześniu 1908 r. powraca do Pragi,
w lipcu 1909 otrzymuje tytuł doktora filozo-
fii na Uniwersytecie Praskim i w dwa mie-
siące potem rozpoczyna swą działalność jako
profesor gospodarstwa narodowego w tam-
tejszej Akademii Handlowej.

Lata 1909 do 1914 są latami najpłodniej-
szej literackiej i naukowej działalności Bene-
sza. Na początku r. 1909 ogłasza swój od-
rządyt, wygłoszony w Organizacji Czeskiej Par-
tyi Postępowej na Winohradach, pt. „Kwe-
stia Narodowościowa” i w poszczególnych
czasopismach umieszcza cały szereg rozpraw
o stosunkach politycznych francuskich i an-
gielskich. W r. 1910 wydaje pierwszą część
swego „Krótkiego Zarysu rozwoju Sociali-

Przybycie min. Benesza do Warszawy.

Przywitanie na dworcu.

WARSZAWA 20.4 (PAT) Dzisiaj pan
ktualnie o godz. 16.30 przybył do Warszawy
czesko-słowacki minister spraw zagranicz-
nych dr. Edward Benesz.

Panu ministrowi towarzyszy w podró-
ży sekretarz osobisty Bapka, juris consul cze-
chosłowackiego ministerstwa spraw zagranicz-
nych profesor Kreinar, poseł polski w Pradze
dr. Lasocki oraz poseł czechosłowacki w
Warszawie dr. Flider, i przedstawiciel pol-
skiego MSZ, dr. Fryling, który wjechał na

spotkanie ministra Benesza na granice Pols-
ki. Na dworzec udekorowany barwą
czesko-słowackimi i polskimi przybyli
powitanie gości: minister spraw zagranic-
nych Aleksander Skrzyński, przedstawiciel
prezesa Rady Ministrów Rodich-Laskowski
oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

WARSZAWA 20.4 (PAT) W Katow-
cach oraz na większych stacjach pomiędzy
Katowicami a Warszawą przedstawiciele
władz lokalnych witali p. ministra Benesza

Hindenburg jako polityk.

Mówi o rewizji granic wschodnich i usiłuje uspić naszą czujność

BERLIN 20.4 (PAT) Berliński przedstawiciel
biura Reutersa wystosował do Hindenburga kilka za-
pytań, na które Hindenburg odpowiedział, co nastę-
puje: Marszałek gotów jest na wypadek wyboru zło-
żyć przewidzianą konstytucją przysięgę, w której
zobowiąże się przestrzegać konstytucji, bronić pra-
wa i wypełniać swoje obowiązki. Kwestja „republi-
ka czy monarchja” jest obecnie nieaktualna. Oso-
biste życzenia w tym względzie są wobec tego bez
znaczenia, kwestja bezpieczeństwa zaś stanowi obec-
nie przedmiot rozważań międzynarodowych. Marsza-
łek nie może zajmować się tą sprawą, gdyż jest to
obowiązkiem odnośnych rządów. Sprawie tej poświę-
ca jednak całą swoją uwagę, a wraz ze wszystkimi
niemcami, bez różnicy stronnictwa, holduje zapatry-
waniu, że

granice wschodnie muszą ulec zmianie
na korzyść Niemiec.

Aby nie naruszyć jednak pokoju, sprawa ta musi
być załatwiona w drodze rokowań. Traktat wersal-
ski jest dla Niemiec dopóty wiążący, dopóki nie zo-
stanie zmieniony przez nowy układ. Rozwój Niemiec
zależy od pokojowej polityki Niemiec nazewnątrz i
wewnątrz. Byłoby szaleństwem wdawać się w awan-
tury wojenne, któreby się mogły zakończyć dla Nie-
miec katastrofalnie. Hindenburg tego zdania jest od
chwili ukończenia wojny. Jako rzeczoznawca woj-
skowy uważa on, że

Niemcy nie mogłyby stawić oporu nawet
małemu sąsiadowi.

ho państwa takie, jak Czechosłowacja i Polska ma-
ją znacznie silniejsze armje, aniżeli Niemcy, a poza
to są zabezpieczone całym szeregiem sojuszków.

ANIOL POKOJU.

HANNOVER 20.4 (PAT) Hindenburg w
miejskiej wygłosił mowę propagandową. Hind-
burg robi wrażenie człowieka zupełnie zgrzybiałego.
Marszałek na wstępie zastrzegł się przeciw-
temu, jakoby był kandydatem partyjnym. Zwrócił
on do obecnych korespondentów pism zagranic-
z apelem, aby jego dążeń do zjednoczenia narodów
nie uważali za politykę, jakkolwiek partji. Ideal-
nie służy blok Rzeszy, stojący ponad stronnictwa.
Hindenburg pragnie jedynie stworzyć dla narodu
niemieckiego pomysły fundamenty dla jego rozwoju
politycznego i gospodarczego. „Obowiązkiem nas-
 jest

przestrzegać polityki pokoju

— mówił Hindenburg. Tej polityce najbardziej słu-
dzi ustawiczne wskazywanie na to, jakoby os-
tatek wojny była symbolizacją akcji wojennej. W celu za-
wyczerpania należytego miejsca Niemcom musi wresz-
cie upaść zarzut, jakoby Niemcy ponosiły winę za
buch wojny światowej”.

Z komisji senackich.

Komisja spraw zagranicznych i administracyjna przyjęły ustawę o konkordacie.

WARSZAWA 20.4 (PAT) Połączone
komisje senackie: spraw zagranicznych i ad-
ministracyjna obradowały dzisiaj nad Kon-
kordatem.

Referował sprawę senator Nowodwor-
ski, wnosząc uchwalenie Konkordatu. Wyła-
śnień udzielał delegat rządu, obecny mini-
ster W. R. i O. P., Stanisław Grabski.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do
głosowania.

Wniosek senatora Woźnickiego i Kop-
czyńskiego o odrzucenie Konkordatu upadł
znaczna większością głosów.

Ustawę o zatwierdzeniu Konkordatu

zmu Nowoczesnego”. W roku 1911 pisze roz-
prawę socjologiczną, pt. „O Partyności”; na
podstawie której otrzymuje stanowisko do-
centa socjologii w Uniwersytecie Praskim, w
następnym roku zaś to samo stanowisko na
Politechnice Praskiej.

Po wybuchu wojny światowej, podczas
gdy Massaryk bada sytuację i rozpoczyna
przygotowania gruntu dla czeskiej rewolu-
cji zagranicą. Benesz zgromadza rewolucyj-
istów w „Małji”, organizuje i utrzymuje łącz-
ność z zagranicą i po roku drobnej pracy spi-
skowej wyjeżdża dnia 1 września 1915 nota-
jemnie do Genewy do profesora Massaryka.
Po krótkim pobycie w Szwajcarii zamieszkał
w Paryżu, jako propagator politycznej myśli
czeskosłowackiej. Jednocześnie był sekreta-
rzem Czeskosłowackiej Rady Narodowej w
w Paryżu, która była centralą czechosłowac-
kiej akcji rewolucyjnej zagranicą. Już w stu-

przyjęto.

Przyjęto również rezolucję w sprawie
zniesienia ura stolas, patronatu oraz w spra-
wie uposażeń duchownych.

Rezolucję senatora Buzka w sprawie
uregulowania stosunku innych wyznań do
państwa odesłano do opracowania wyłoni-
onej specjalnie podkomisji.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa
obradowała nad sprawozdaniem specjalnej
podkomisji, wyłonionej do opracowania pro-
jektu ustawy o rozbudowie miast.

W głosowaniu ustawę, ze zmianami z
proponowaniami przez komisję, przyjęto.

czniu 1917 r. udało się Beneszowi doprow-
dzić do umieszczenia w nocie Ententy do
Prezydenta Wilsona przy wyszczególnianiu
celów wojennych. Jego usiłowania zmierzają
następnie ku uzyskaniu uznania armji czeski-
słowackiej, jako jednostki woliującej po stronie
Ententy, ku połączeniu ruchu rewolucyj-
nego wszystkich narodowości Austro-Węgry
i wreszcie do uznania narodu czechosłowac-
kiego za sojusznika Ententy i we wszystkich
tych kierunkach Benesz doszedł do celu.

W Rządzie Tymczasowym, który zo-
stał proklamowany w listopadzie 1918 r. przez
Czechosłowacką Radę Narodową w Paryżu
objął urząd Ministra Spraw Zagranicznych
który piastuje dotychczas. Na tem stanow-
sku rozwijał dalej swoje wybitne zdolności
twórcze. Chciał przede wszystkim zapewnić
czyść istnienie państwa w odbudowie której
przyjmował udział.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 21 kwietnia Anzelmas

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6— 8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Dybuk”.

„Popularny „Stary piechur i syn jego
huzar”

Kino Luna „Salatob”

„Czary „Kajawana”

„Casino „Kajski ptak”

„Odson „Ta, która nie tańczy”

„Grand-Kino „Rapo ja chce Chaplina”

„Reduta „Golgota uczciwej kobiety”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tydzień miłości”

„Corno „Tarczan wśród mały”

„Dom Ludowy „Amerykanka”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„Miłość macierzyńska”

„Resursa „Pod czarną flagą”

Cyrk Olimpii Walki francuskie.

Wiadomości bieżące

— Przygotowania do kanalizacji.

W najbliższych dniach zostanie ukończoną linja do przewożenia materiałów kanalizacyjnych na terenie Łódź Redkina.

Również w bardzo szybkim tempie postępuje budowa linji przez ulicę Andrzeja i już w najbliższych dniach będą sprowadzone do Łodzi w większej ilości rury kamionkowe, natomiast drzewo potrzebne do budowy jest już w dostatecznej liczbie sprowadzone do Łodzi.

Niedługo, a ubiecami miasta naszego ciągnąć będą specjalne wagony prowadzone przez małe lokomotywy parowe. (pap)

— Przedłużenie kursów linji tramwajowej nr. 4 Linja nr. 4 idąca od Helenowa ul. Pomorska, Piotrkowska, Główna, Kilińskiego i Napiórkowskiego z końcem przyszłego tygodnia będzie przedłużona za i szlak jej prowadzić będzie Górny Rynek na Szojny i z powrotem. (pap)

— Zmiana przepisów o opłatach stempłowych. Z dniem 1 maja br. wejdą w życie nowe przepisy, zmieniające opłaty stempłowe od dokumentów przewozowych.

Według tych przepisów, nadawca, wysyłający towar do stacji, położonej nad granicą, za bezpośrednim listem przewozowym, powinien uiszczyć opłatę stempłową przez naklejanie znaczków stempłowych odpowiedniej wartości na liście przewozowym. (pap)

— Zapomogi czy zasiłki.

Jak wiadomo na zlecenie Rządu zniszczone zostały ostatnimi czasy wypłaty zapomogowe, a bezrobotnych obowiązuje tylko za siłki, które otrzymuje jeden członek każdej rodziny w przeciwieństwie do ubiegłego systemu gdzie to zapomoge otrzymywał każdy pozbawiony pracy.

Obecnie w biurach wypłat dzieją się rzeczy w dzień skandale incydenty, gdyż robotnicy nie chcą zwracać swych książeczek zapomogowych.

Robotnicy pozbawieni pracy zwracają się do Związków Zawodowych by te wpłynęły u Władz Centralnych w celu przywrócenia dawnych zasiłków ewentualnie powiększenia obecnych. (pap)

— Dalsze restrykcja pracowników umysłowych.

P.U.P.P. mieszczący się przy ul. Aleje Kościuszki 9 podaje do wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego włącznie do 23 km. odbywać się będzie dalsza restrykcja pracowników umysłowych. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś po raz wtorek sztuka Sz. Anskiego „Dybuk”.

— Teatr Popularny.

Dziś we wtorek dn. 21-go po cenach niższych do połowy t. j. od 50 groszy do 150.— przezabawna krotkowiła Szygethiego ze śpiewami i tańcami „Stary piechur i syn jego huzar”.

— Dzisiejsza premiera „Zielonej Papugi”.

Dziś na wtorek o godz. 2-ci przystąpią mi-

Dnia 18 b. m. o g. 3 po poł. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła nasza najdroższa żona, matka, córka, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

s. † p.

Gertruda Duse, ur. Wollman
przeżywszy lat 38.

Wyrowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dn. 21 t. j. we wtorek o godz. 4 i pół po poł. z kliniki, przy ul. Podleskiej 15, na Stary cmentarz ewangelicki. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

Posady w szkolnictwie.

Posady dla nauczycieli szkół średnich.

Tutejsze Kuratorium otrzymało zawiadomienie z Kuratorów zamiejscowych o wakujących posadach na dyrektora państwowego gimnazjum w Ostrowiu.

Podania należy wnieść drogą służbową do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

W Kuratorium Okręgu Szkolnego Poleskiego są do objęcia posady dla nauczycieli w gimnazjach państwowych:

- 1) nauczycieli języka polskiego w gimnazjach państwowych w Baranowiczach, Brześciu n-B, Nieświeżu, Kobryniu, Pińsku (dwie posady) w Próżnie, i Sarnach;
- 2) języka niemieckiego: w Baranowiczach, Pińsku i Sarnach;
- 3) języka łacińskiego: w Brześciu n-B, Nieświeżu i Próżnie;
- 4) przyrody: w Brześciu n-B, i Próżnie;
- 5) matematyki: w Kobryniu;
- 6) rysunków w Pińsku i Nieświeżu;
- 7) gimnastyki w Brześciu n-B, Pińsku (dla klas żeńskich);
- 8) śpiewów w Pińsku.

Podania należy wnieść w drodze służbowej do Kuratorium Szkolnego Poleskiego w Brześciu n-B. do dnia 15 czerwca rb. do podań należy dołączyć wszystkie załączniki, jak: metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa lub przynależności, świadectwa uczniów średnich i wyższych oraz praktyki szkolnej, wykaz stanu rodzinnego i kurikulum. (pap)

Posady w seminarjach nauczycielskich.

W Państwowym Seminarjum Nauczycielskim męskim w Żeszowie wakuja 4 posady dla nastę-

pujących nauczycieli: 1) nauczyciela języka polskiego, jako przedmiotu głównego, 2) nauczyciela historii i geografii, 3) nauczyciela nauk przyrodniczych.

Ponadto wakuja trzy posady nauczycieli szkoły ćwiczeń w temże seminarjum nauczycielskim.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie.

W seminarjum nauczycielskim w Starym Sączu wakuje posada na nauczyciela rysunków, w państwowym seminarjum nauczycielskim żeńskim w Sosnowcu jest do objęcia posada przełożonej, w państwowym seminarjum nauczycielskim męskim w Białej jest do objęcia posada nauczyciela przedmiotów pedagogicznych. (pap)

Posady dla inspektorów szkolnych i kierowników.

Wakuje posada na stanowisko zastępcy inspektora szkolnego powiatu poznańskiego z siedzibą w Poznaniu. Podania należy wnieść drogą służbową do Kuratorium Szkolnego w Poznaniu.

W powiecie wołkowskim wakuja posady na kierowników szkół publicznych powszechnych: w pięcioklasowych szkołach w Wołkowyski, Porozowie i 4 klasowej w Żelwie. W 7 klasowych szkołach powszechnych w Wołkowysku i w Rosji.

Podania należy wnieść drogą służbową do Ligi Spektoratu Szkolnego w Wołkowysku.

Rada Szkolna Powiatowa w Zamocisku podaje do wiadomości o wakujących stanowiskach w liczbie 18 na kierowników publicznych szkół powszechnych w powiecie Zamociskim. (pap)

dzie się w Sali Filharmonji zapowiadana premiera znakomitego teatru rosyjskiego „Zielona Papuga”. Na program złoży się 10 numerów wielce interesujących. Dobry zespół artystów daje zupełną rekojmie że wykonanie będzie pod każdym względem artystyczne. Niewielką ilość pozostałych biletów: nabywać można w kasie Filharmonji.

Teatr Miejski.**Dybuk.**

Legenda dramatyczna w 3 aktach Sz. Anskiego.

Wolny rękopis Andrzeja Marka.

Jeżeli jest sztuka stworzyć coś wielkiego z dziedziny sztuki, to jeszcze trudniej jest zdobyć sobie publiczność: to znaczy wykorzystać jej sentyment lub kaprys.

W tej walce o wielki uznanie, lub krótkotrwała często tylko popularność chwili, nie wystarcza jednak sam talent twórczy.

Konieczna jest i siła sugestywna autora, wyrastająca z podłoża dobrej reklamy.

Oto, dlaczego pisarze żydowscy, o tyle sprytniejsi i hałaśliwsi od aryjskich, wyprzedzają ich w literackich wyścigach, których meta nazywa się: pieniądz i sława.

Jak zwykle na wyścigach dzieła się pewne nadużycia. Reklama jest często więcej niż niesłuszna. A efekt tego ten, że mniejsze ale krzykliwsze talenty wyrastają nad większe, ale mniej ruchliwe, których losem jest zostać wiecznie w cieniu.

„Dybuk” jest świetnie zareklamowany. Ale słusznie. Choć i w jego koncepcji dra-

matycznej nie brak szczyrb i niedociągnięć.

Jeżeli rzecz sama jest jednako silna w swojej dynamice twórczej, jeżeli autor nie dopuszcza do skostnienia akcji, czyniac ją wiecznie żywą i napinającą nerwy, to nie zauważyć nie sposób, iż uzyskał to Anski (Rappaport) przez wprowadzenie mnóstwa efektów bardzo fascynujących uwagę, mniej mniej tanich jako pierwiastki prawdziwego dramatu.

Sztuka, osnuta na tle życia Żydów-Hasydów na Rusi, wprowadza widza w świat obcy i zupełnie odrebny. Bohaterzy, ich wierzenia i życie przynoszą ze sobą wiew czegoś, że tak powiemy, egzotycznego, na co zawsze patrzeć musimy, jako na nowość, z zainteresowaniem. Sprowadzenie na scenę całego szeregu nigdy niewidzianych obrzędów, uroczystości, zwyczajów potęguje jej kolorowość, a zarazem ściągają sztuce (co zresztą nie jest błędem) w dziedzinie folkloru. „Dybuk” jest dowodem mistycyzmu Anskiego. Jednak głębia jego jest o wiele płytsza niż u Metierlincka czy n. p. Meyvinga. Autor nie stwarza nowych teorii. Podkreśla dobitnie problem odwieczny metempsychoz. Ale nie idąc dalej, snuje się koło wierzeń ludowych, które zastępują oryginalność jego wniosków. Nicią przewodnią ideologii jest ogólnoludzki problem winy i kary.

Wybitnie semicki natomiast pierwiastek zemsty, która ściga przestępcę nawet z za grobu. One też złożyły się na treść akcji tego ciekawego bardzo i interesującego widowiska, które; grane przez trupe wileńska, zyskało wszechświatowy odgłos.

Wartość wystawienia „Dybuka” równa się wielkiemu sukcesowi drużyny aktorów w Łodzi.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Nowy rekord Forda.

AUTO ZA 12 DOLARÓW I 60 CENTÓW.

§) Król automobilowy z Detroit Henry Ford, ogłasza że zakłady jego w najbliższym czasie oddadzą do rąk publiczności pierwszą partję małych samochodów osobowych, których cena rynkowa będzie wynosiła wyraźnie 12 dolarów i 60 centów za sztukę czy będzie odpowiadała w naszej walucie sumie 65 złotych.

Jest to nowy rekord, w taniości automobilów, gdyż do dnia dzisiejszego podobna cena automobilu

za te pieniądze nie sprzedano, a stanowi ona za ledwie jedną dwudziestą część dotychczasowej ceny najtańszego automobilu.

Wiadomość ta wywołała w Ameryce bardzo silne wrażenie i spowodowała ten skutek że wszystkie pozostałe amerykańskie fabryki samochodów zamierzają obniżyć bardzo znacznie ceny wszystkich samochodów produkowanych w Ameryce.

(Ja.)

Dążenia feministek angielskich.

ZAPRAGNĘŁY PJOLETÓW BISKUPICH.

§) Feministki angielskie niezadowolone zdobyciami, osiągnięciami w dziedzinie politycznej, gospodarczej i w życiu towarzyskim, przygotowują się obecnie do wtargnięcia także do sfery kościelnej.

Wprawdzie już dziś istnieją djakoni rodzaju żeńskiego, ale ten niski stopień w hierarchji kościelnej nie wystarcza owym damom, u których apetyt przychodzi wraz z jedzeniem, lecz sięgają one obecnie po najwyższe godności kościelne, oazywiście w kościele protestanckim.

Znalazły one w osobie pastora Simpsona, kanonika londyńskiego kościoła św. Pawła bojownika równouprawnienia płci, wymownego propaga-

tora swych dążeń. Już w roku 1911 oświadczył ten protestancki duchowny, że nie istnieje żadna racja do odmawiania kobietom jakichkolwiek stopni kościelnych.

Obecnie pastor ten poparł swoje stanowisko nowymi argumentami, dodając ponadto, że kościół nigdy nie zaznał pokoju i swego stanowiska, nigdy nie zdołał umocnić, jeżeli nie zdobędzie równouprawnienia płci także w kościelnej hierarchji.

Prasa londyńska narazie nie traktuje całej tej sprawy poważnie, lecz w sposób ironiczny szkicuje obrazy przyszłości, widząc już pannę -- arcybiskupa na czele anglikańskiego kościoła.

Skandal w madryckim teatrze „Eslava”.

PRYMA DONNA UCIEKŁA ZE SWOIM KOCHANKIEM.

§) Madryt przeżywa obecnie sensację niebywałą. Subretka teatru „Eslava” Katarzyna Barceña, ulubienica publiczności, podbijająca serca widzów i swą pięknoscia i swoją grą, spowodowała przedwczesne zamknięcie tego teatru przed zakończeniem sezonu.

Teatr „Eslava” pozostawał pod dyktando Marti nezzy Sierry, który pierwszy odważył się wprowadzić na scenę hiszpańską dzieła młodych autorów włoskich i francuskich, — dzięki czemu jak również dzięki artyście Barceña teatr prosperował świetnie.

Nagle rozszalała się wieść, że teatr „Eslava” zamyka swe podwoje. Zdziwiło to mieszkańców Madrytu, gdyż chociaż w obecnych czasach wiele teatrów przechodzi kryzys finansowy, to jednak „Eslava” finansowo stał jaknajlepiej.

Wysuwano więc różne powody, które jednak nie przemawiały do przekonania mieszkańców Ma-

drytu, tak, by ci mogli uwierzyć w ich słuszność i prawdziwość.

Dopiero przed kilku dniami stwierdzono, że Barceña z Madrytu zniknęła razem ze swoim kochankiem Honorjkiem Mauzą, synem byłego prezydenta ministrów i przywódcy partji konserwatywnej i wskutek tego właśnie dyrektor Martinez Sierra, rozpaczony, po stracie najlepszej artystki i swojej osobistej przyjaciółki, musiał teatr zamknąć, a to tem więcej, że syn sławnego polityka, Honorjka Mauza, który przyczynił się niemało wydatnem subwencjonowaniem do utrzymania teatru, obecnie po wyjeździe z Barceña wstrzymał swe sukursy.

Tak za jednym zamachem stracił Sierra i primadonnę i przyjaciółkę ukochaną i finansistę swego przedsiębiorstwa. Madryt zaś posiada mniej o jeden teatr.

Z pamiętników szefa londyńskiej policji śledczej.

KOBIETY SZPIEGAMI W WOJNIE ŚWIATOWEJ. NIEZNANE SZCZEGÓLY O JAWACKIEJ TANCERCIE MATA HARI.

§) W pamiętnikach szefa londyńskiej policji śledczej sir Basila Thompsona, ogłaszanych obecnie w „Sunday News” znajdujemy bardzo ciekawe szczegóły odnoszące się do jawackiej tancerki Mata Hari aresztowanej we Francji za prowadzenie niebezpiecznej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec.

Sir Thompson poznał ją w Londynie na kilka tygodni przed dopełnieniem się jej tragicznego losu. Mata Hari, której właściwe nazwisko brzmiało Gertruda Zeller w pierwszym roku wojny światowej przebywała w Madrycie, gdzie uchodziła za kochankę niemieckiego attaché wojskowego.

Pewnego dnia do portu angielskiego Fallmouth zawinął pasażerski statek holenderski, który władze angielskie poddały jaknajściślejszej rewizji. Holandką uchodziła wówczas za centrale niemieckiej służby szpiegowskiej, dlatego też na pasażerów przybywających z tego kraju zwracano podwójną uwagę. Pomiedzy pasażerami statku znajdowała się i Mata Hari, posiadająca paszport wystawiony na nazwisko Gertrudy Benedix. Przypadek zwrócił na nią uwagę angielskich agentów policyjnych, wobec czego Mata Hari zatrzymano chwilowo w Fallmouth, po czem przewieziono do Londynu.

Thompson nazwa Mata Hari najczulszym i niemal najbardziej genialnym szpiegiem, z pośród szpiegów znajdujących się w czasie wojny światowej, w służbie naczelnego dowództwa niemieckiego. Przesłuchiwał on ją w Londynie. Broniła się ona w

sposób tak mistrzowski, że sir Basil Thompson, choć posiadał olbrzymią rutynę w obchodzeniu się ze szpiegami, jej wierzył we wszystkim na słowo. Nie była ona ani bardzo młoda, ani też bardzo ładna, umiała jednak wywierać niezwykle wpływ na urzędników angielskich.

Przysznawała się do tego, że utrzymywała stosunek miłosny z niemieckim attaché wojskowym, jednak twierdziła niezbicie że nic nie wiedziała o tym, że Benedix był szpiegiem niemieckim. Poprosiła następnie Thompsona o zezwolenie złożenia mu zeznania w cztery oczy. Otrzymałszy to zezwolenie, kiedy funkcjonariusze policji opuścili gabinet uczyniła wyznanie szefowi policji angielskiej, że rzeczywiście jest szpiegiem — lecz w służbie francuskiej.

Argumentowała tak logicznie, że przekonała go o tym i naturalnie została uwolniona z ciężącego na niej podejrzenia, że jest szpiegiem Niemiec. Zegnając się z nią sam Thompson dawał jej przyjacielskie rady aby unikała szpiegów niemieckich. W cztery tygodnie później aresztowana została przez władze francuskie na granicy hiszpańsko-francuskiej. Tutaj nie umiała się wyłgać, a po zebraniu przez policję Francji szeregu bardzo obciążających ją dowodów stanęła przed trybunałem wojennym, który ją skazał na karę śmierci.

O wytropieniu innego szpiega — kobiety pisze Thompson w osobnym odcinku. Była to 45-letnia obywatelka holenderska

nazwiskiem de Bauronville. Stało się to następująco:

W dniu 14 października 1915 roku nadano na głównej poczcie londyńskiej list przeznaczony dla panny Fallström w Sztokholmie. Urzędnikowi pocztowemu, który cenzurował listy wysyłane z Anglii, list do panny Fallström wydał się podejrzanym, choć treść jego zawierała nic nieznaczające doniesienie charakteru naizupełniel prywatnego.

Analiza chemiczna papieru listowego wykazała, że zawiera on szereg niezmiernie ważności doniesień charakteru czysto wojskowego, napisanych niewidocznym dla oka atramentem chemicznym. Odkrycie to przetrząsało władze angielskie, które w następstwie przejęły cały szereg listów adresowanych do panny Fallström, z analogicznemi wiadomościami wojskowemi. Nadawczyni nie miała być narazie wytropić, gdyż na żadnym listów nazwisko wysyłającego zaznaczone nie było; poczęto więc prowadzić ścisłe dochodzenie, gdyż władze angielskie już dobitnie były przekonane, że wysłała je jeden ze szpiegów, niemieckich przebywających w Anglii.

Śledztwo przez dłuższy czas prowadzone nie dawało żadnego pozytywnego wyniku, dopiero jeden z agentów policyjnych wpadł na pomysł aby sprawdzić w urzędach telegraficznych Londynu, czy nie nadawano depesz dla nazwiska Fallström do Sztokholmu. Po sprawdzeniu odnaleziono istotnie w jednym urzędzie telegram nadany na to nazwisko, jego nadawczyni wylegitymowała się jak Ewa de Bournonville.

Zarządzono wówczas ścisła obserwację. Jeden z urzędników policyjnych wprowadził się do pensjonatu w którym zamieszkiwała i zawarł z nią niebawem znajomość, a w krótkim czasie i zaianie. Pewnego dnia urzędnik ten zelektryzował ją wiadomością o wynalazieniu w Anglii nowego środka wybuchowego o nieznanem dotychczas i strasliwym działaniu. W dwadzieścia cztery godziny potem nadała ona na głównej poczcie list rekomendowany do „panny Fallström, który zawierał pomiędzy innymi doniesienie napisane atramentem chemicznym, opisujące ten nowy środek wybuchowy.

Tym sposobem Ewa de Bournonville zdemaskowano ostatecznie. Została natychmiast zaaresztowana, a sady angielskie skazały ją na karę śmierci. Została jednak w dniu w którym wyrok miano wykonać ulaskawiona, a karę śmierci zamieniono jej na dożywotnie więzienie. Po zawarciu pokoju odzyskała wolność i powróciła z powrotem do Holandji. (m. t.)

„Automatyczny” sekretarz.

(n) Jeden z inżynierów amerykańskich zbudował ciekawy przyrząd, który nazwał sekretarzem automatycznym, maszyną ta bowiem spełnia istotnie w sposób automatyczny funkcje sekretarza-stenografa.

Oto przykład: W biurze niema nikogo, gdy odzywa się dzwonek telefonu. Nagle obok słuchawki dale się słyszeć głos: — Tu jest biuro p. Smitha. W tej chwili jednak nanał Smitha niema, ale może zanotować słowa pańskie.

Oczywiście jest to głos fonografu, połączonego z telefonem. Usłyszawszy to, klient mówi dalej, a sekretarz automatyczny notuje skrupulatnie słowa jego na warku, pociągnięciem tym masa woskowa. Powróciwszy do biura, p. Smith potrzebuje tylko pokreślić korbkę przy aparacie, aby puścić w ruch sztyfcik, umieszczony na blonce fonograficznej i usłyszeć wyrazy, utrwalone na warku.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością głosy stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania danej transakcji lub umowy.

PLATE Z RZEDU MIASTO NA ŚWIECIE.

§) W tych dniach — jak donoszą z Tokio — nastąpiło urzędowe przyłączenie do miasta Osaka jego ludnych przedmieść.

W ten sposób to miasto japońskie liczyć będzie 2,050,000 mieszkańców i stać się piątym z rzędu, co do liczby mieszkańców, miastem świata. Pod tym względem przewyższa je tylko: Londyn, Nowy Jork, Berlin i Paryż.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Zakończenie konferencji kolejowej polso-rumuńsko-jugosłow.

(—) Zakończyła się konferencja kolejowa polsko-rumuńsko-jugosłowiańska. W zasadzie postanowiono wprowadzić komunikację towarową pomiędzy Polską i królestwem serbów, kroatów i słoweńców (SHS) tak przez Rumunję, jak i przez inne państwa interesowane, których delegaci dali już na to zgodę zaważając na konferencji, odbytej w Krakowie w styczniu r.b.

Do opracowania szczegółów koleje SHS. zwołają w końcu bm. komisję do Białogrodu, na którą zaprosić mają delegatów kolei polskich, rumuńskich, czesko-słowackich, węgierskich, austriackich i niemieckich. Wobec tego, że koleje SHS. dochodzą do portu Rijeka (stacja Nume — Bassin Thaon de Revel), w którym SHS.B. posiadają urządzenia własne i składy jak również wobec tego, SHS. posiadają połączenie z Salonikami, bezpośrednio komunikacja Polski z Jugoslawją nabiera wielkiego znaczenia dla przewozów międzynarodowych. Zamykając konferencję, przewodniczący p. Tyszyński zaznaczył, że ponieważ koleje polskie dochodzą do portów w Gdańsku i Gdyni, ustalenie komunikacji pomiędzy Polską a Jugoslawją otwiera drogę bezpośrednio pomiędzy Bałtykiem a morzem Adriatykiem i Egejskim. Wice-minister p. Eberhardt, w imieniu rządu polskiego, podziękował p. ministrowi Avramowiczowi oraz innym obecnym delegatom zagranicznym za ich przyjazd i współpracę, podkreślając znaczenie komunikacji dla pracy pokojowej narodów. Tę ostatnią myśl rozwiniął p. wice-minister Avramowicz w swym przemówieniu pożegnalnym, a następnie po nim przewodn. delegacji rumuńskiej, p. Philipp.

UDZIELANIE POŻYCZEK PRZEZ BANK ROLNY.

(—) Państwowy Bank Rolny w najbliższych dniach rozpocznie przyjmowanie zgłoszeń o udzielenie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych na kupno gruntu z parcelacji i na zapłacenie za niego już pochodziące z parcelacji gospodarstwa. Pożyczki będą udzielane do wysokości 2-3 szacunku ustalonego przez Bank i będą zasadniczo zabezpieczone na I-szem miejscu hipoteki. Pożyczki udzielane będą na termin 10, 20 i 30 letni w 8 proc. listach zastawnych Banku. Listy zastawne przyjmowane będą na początek podatku majątkowego po kursie 80 za 100, będą mogły być lombardowane w Banku Polskim i P.K.O. oraz przyjmowane przez skarż państwa, jako kaucja i wadja. Przedłożone Bankowi do komisowej sprzedaży listy będą zaliczkowane do wysokości 25 proc. wartości nominalnej. Właścicielom majątków którzy zgłoszą swe majątki do parcelacji, będzie odroczone przez władze podatkowe rata podatku majątkowego do czasu otrzymania listów zastawnych Banku.

UDOGODNIENIA DLA WYSTAWCÓW I ZWIEDZAJĄCYCH MIĘDZYKRAJOWY TARG W POZNANIU

(—) Dla większej wygody wystawców i gości zwiedzających Targi, Miejski Urząd Targu Poznańskiego pobudował obszerny lokal restauracyjny, którego wytworna sala zmieścić może większą ilość osób. Znajdującą się przy restauracji kuchnię urządzoną według najnowszych wymagań technicznych. Również i strona kulinarna będzie na wysokości swego zadania w niczem nie ustępując pod względem przyrządzenia i podawania potraw, pierwszorzędnym i najwykwintniejszym restauracjom.

RADJO A TARG MIĘDZYKRAJOWY W POZNANIU.

(—) Po uchwaleniu ustawy radjofonicznej rozpoczął się żywy ruch w kierunku tworzenia i zakładania licznych stacji odbiorczych we wszystkich prawie miastach polskich.

W tym zaś roku dla wszystkich zainteresowanych w należytem rozwoju w Polsce radjotechniki, zdarza się doskonała okazja dla obejrzenia i zapoznania się z najnowszymi urządzeniami i aparatami radjotechnicznymi, które bardzo poważnie i niesłychanie interesująco będą prezentować się na tegorocznym Międzynarodowym Targu w Poznaniu.

SPRZEDAŻ PSIRYTUSU.

(—) Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego sprzedała od dnia 1 stycznia r.b. do dnia 4 kwietnia następujące ilości spirytusu: w styczniu 14473 hl., w lutym 34548 hl., w marcu 41019 hl. do 4 kwietnia 1780 hl. Razem sprzedano 97220 hl.

Denaturat sprzedano w lutym 2915 hl.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa.

(—) Według „Rolnika” pomoc budżetowa Skarbu w r. 1924 dla rolników dotkniętych nieurodzajem i klęskami żywiołowymi wynosiła 4 miliony złotych, ponadto Państwowy Bank Rolny otrzymał 6 milionów złotych na zakredytowanie ich drobnym rolnikom dotkniętym jak wyżej. W b. Król. Polskiem tenże bank zasiłał sumą 1 miliona złotych gminne kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, dalej wydał 10 milionów zł. na parcelację, 7 milionów dla osadników oraz 1 milion zł. na zakup budulca dla osadników wojskowych. Ogółem udzielił Państwowy Bank Rolny kredytów na sumę 16,7 mil. zł. Poważnej pomocy udzielały również rolnictwu Bank Gospodarstwa Krajowego. Poczta Kasa Oszczędności i Bank Polski. Główny Urząd Żywnościowy zaliczkował dostawy zboża sumą 4 milionów zł. — W końcu 1925 wyznaczył Skarb Państwa na zakup zboża do zasiewu 20 mil. zł. Bankowi Rolnemu i 5 mil. zł. Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Do 30 proc. sumy te przeznaczone są na pomoc dla większej własności ziemskiej, reszta rozdzielona będzie pomiędzy drobnych rolników. Na nabywanie

małatków droga parcelacji figuruje w budżecie pozycja 15 milionów zł. Pomoc dla osadników projektowana jest w granicach 12,5 mil. zł. prócz tego dla osadników byłych wojskowych przewidziana jest pomoc budowlana w zakresie 2,4 mil. zł. Na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków gospodarczych przeznaczone są 15 mil. zł. na komasację i regulację gruntów 11,6 milionów. W przeciągu pierwszych dwóch miesięcy br. udzielił Państwowy Bank Rolny kredytów z własnych funduszy na przeszło dwa i pół miliona zł. Bank Gospodarstwa Krajowego wydatkował blisko 5 mil. P. K. O. udzieliła w tym samym czasie kredytów rolniczych w sumie 3,5 milionów zł. Wliczwszy prolongede weksli, banki wyżej wymienione ogółem zakredytowały rolnictwu 41 mil. zł. Kredyty bezpośrednie w Banku Polskim do sięgały sumy 18 i pół miliona zł. kredyty banków rolniczych 28,5 mil. zł. Prócz tego Rząd sprzedaje rolnictwu nawozy sztuczne na kredyt 9 miesięczny i drobniejszym właścicielom kredytule drzewo budulcowe nabywane w lasach państwowych.

hl. w marcu 4405 hl. do kwietnia 361 hl.

W rozlewni od 28 marca do dnia 4 kwietnia 164836 butelek spirytusu.

Od początku roku sprzedano ogółem 580114 butelek.

W ostatnich czasach zapotrzebowanie stale wzrasta. Sprzedawano wyłącznie spirytus w butelkach o pojemności 0,6 litra i mocy 92 proc.

Od początku r.b. dyrekcja państwowe go monopolu spirytusowego udzieliła przedsiębiorstwom prywatnym w liczbie 456 kredytów na ogólną sumę 24683,009 zł. Korzystały z kredytów: fabryki wódek w liczbie 333, perfum 3, hurtownie w liczbie 17, oraz dodatkowe fabryki wódek 103. W okresie sprawozdawczym wznowiono cofniętych kredytów na ogólną sumę 337,000 zł.

ROSJA SOWIECKA A MIĘDZYKRAJOWY TARG W POZNANIU.

Pan Miaskow, przedstawiciel handlowy przy Poselstwie Sowieckim w Warszawie w rozmowie z Dyrektorem Targu p. Krzyżankiewiczem wyraził chęć nawiązania ścisłego kontaktu między Poznaniem a przedstawicielstwem handlowym Sowietów: p. Miaskow wysunął projekt stworzenia w Poznaniu towarzystwa polsko-sowieckiego oraz składów konsygnacyjnych.

STAN INWENTARZA ŻYWEGO W POLSCE.

(—) Według danych urzędowych osiągnięto w Polsce przedwojenny stan liczebny inwentarza. Bydło rogace przed wojną (8.389.362) doszło w r. 1924 do cyfry 6.684.000, świnie (przed wojną 5.237.632) wykazują cyfrę 5.687.000, owce (przed wojną 4.283.158) obecnie 2.396.000. Należy zaznaczyć, że większą własność posiada obecnie stosunkowo mniej żywego inwentarza, niż przed wojną, natomiast mniejsza własność ma go więcej.

Przesunięcie to stanu posiadania jest nader znamienne.

W roku 1921 liczebność drobiu obliczano do 25 mil.; obecnie na podstawie ankiety i obliczeń samych kur posiadamy około 30 mil. kur.

Jedną z przyczyn wzrostu liczebności inwentarza w Polsce, było panujące u nas przez pewien czas mniemanie, że kupno inwentarza jest bardzo dobrą lokatą oszczędności.

PRZEMYSŁ ZABAWKARSKI NA MIE DZYNARODOWYM TARGU W POZNANIU.

(—) Dział przemysłu zabawkarskiego, który po przejściu pewnego kryzysu coraz bardziej utrwała swój byt, będzie na obecnym Targu Poznańskim bardzo obfity. Ukaże się bardzo wiele ciekawych nowości w tym dziale, które napewno zwróca uwagę kupców zagranicznych i krajowych. Przemysłowi zabawkarskiemu w Polsce należy życzyć ze wszelką siłą powodzenia, gdyż może on zatrudnić liczną rzeszę bezrobotnych i dać dodatkowy zarobek naszym wsiom podczas miesięcy zimowych.

MNOŻNA NA MAJ

(—) Obliczenie zmian kosztów utrzymania w okresie od 15 marca do 15 kwietnia, dokonane przez urząd statystyczny celem ustalenia mnożnej do uposażeń urzędniczych na miesiąc maj, wykazało nieznaczny wzrost (— 0,08 proc.)

Wobec tego mnożna nie ulegnie zmianie, czyli wynosić będzie tyle, co i w kwietniu, tj. 41 punktów.

OTWARCIE TARGU MIĘDZYKRAJOWEGO.

(—) Otwarcie Międzynarodowego Targu w Poznaniu wyznaczono na godzinę 9-tą rano, aby umożliwić wystawcom i wszystkim innym obecnym na otwarciu Targu, przyjęcie udziału w uroczystościach święta narodowego 3 maja.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy

Letni sezon od 1 maja do końca października.

W pierwszym i trzecim sezonie t. j. do końca czerwca i od 1 września, ceny znacznie niższe. Kąpiele mineralne (kwaso-węglowe) borowinowe. Zakład fizykalno-leczniczy, kąpiele słoneczno-powietrzne.

Sezon I	Sezon II	Sezon III
Ceny kąpiele mineralnych: od 2,20 — 3,80 zł.	od 2,80 — 4,80 zł.	od 2,00 — 3,40 zł.
„ „ borowinowych: od 4,00 — 5,40 zł.	od 4,80 — 6,40 zł.	od 3,80 — 4,80 zł.
„ „ częściowo-borowinowych: od 1,80 — 3,00 zł.	od 1,50 — 3,00 zł.	od 1,50 — 2,80 zł.
„ zabiegów wodoleczniczych: od 2,20 — 3,00 zł.		
„ zabiegów elektrycznych: od 2,80 — 5,20 zł.		

Stacja kolejowa w miejscu. Bezpośrednie wozy z Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa.

Zarząd Zdrojowy.

Przedewszystkiem należy się jaknajwyższe uznanie reżyserowi p. Markowi. Pracę jego znamionuje rzetelny wysiłek nad wydobyciem każdej drobnostki, wielki pietyzm w ujęciu całości, aczkolwiek i tu zakradły się pewne wątpliwości, czy wytworna reżysera była ze wszystkim bez szwanku. Położono bowiem nacisk główny na zewnętrzne „Dybuka”, na jego folklor, a podkreślając każdą bladość tej strony; nie uwypuklono równie dosadnie duchowe i mistyczne pierwiastki sztuki.

Najmocniej błąd ten uwidacznia się w pojmowaniu postaci Meszulacha, tej półwizyjnej, półziemskiej, półniebieskiej postaci (pośrednik między niebem a ziemią). Jednakowoż prawdopodobnie uczynił to reżyser celowo, przystosowując się do poziomu intelektualnego przeciętnego Łodzianina, który, wypaczony kinem, uwzględnia w sztuce tylko jej zewnętrzne, przechodząc obojętnie koło problemów głębszych, których ani mu się śni rozwiązywać.

Z grających na czoło wybili się Jarkowska i Białoszczyński.

Gra Jarkowskiej jako Lea, była rewelacją dla całej kulturalnej Łodzi. Przyzwyczajeni do tej świetnej aktorki jako do artystki wybitnie komediowej, byliśmy wręcz za skoczeni jej ostatnią kreacją, gdzie siła ekspresji tragicznej szła w parze z prawdą dyktretnego liryzmu i naturalnością podkreślania czysto fizycznych momentów. Podziwiać należy szczerze wszechstronność talentu Jarkowskiej, dla której Lea to nie tylko jeden listek więcej do jej wieńca laurowego, ale i wskaźnik, jakimi drogami iść powinna.

Drugą atrakcją w sztuce był Białoszczyński, kreujący trudną rolę Chonena. Głębokość wczucia się w dusze bohatera, świetna dyskrecja w najlaskrawszych momentach, cudowna modulacja głosu postawiły tego artystę momentalnie w rzędzie najpierwszych aktorów Łodzi. Wierzmy mocno, że po tak wybitnym sukcesie będziemy mieli możliwość

oglądać dalsze.

Trudno wliczyć resztkę doskonale zgranego zespołu, a nie sposób pominąć ja milczeniem. Zatem najważniejsi: Mroziński w pierwszorzędnej charakterystyce. Bardzo mocna jako starsza kobieta Świecimska. Jako typy mądrze obmyślane role Rodowiczowej, Kliszewskiego, Krela, Łabedzkiego, Gurynowicza. Bardzo szczerzy Fabisiak. Dalej Przystański, Debicz, Zeromski i t. d. Szkoda, że trema hamowała pamięć Tatarkiewiczza.

Publiczność, złożona przeważnie z żydów goracem i entuzjastycznym przyjęciem „Dybuka” dała nam przykład, jak należy popierać sztuki pisarzy rodzinnych.

Ja.

—oOo—

ZE SREBRNEGO EKRANU.

TA, KTÓRA NIE TANCZY.

Wyświetlany pod powyższym tytułem obraz w kinie „Odeon” jest sztuką o głębokim podkładzie lirycznym, przedstawiającą nam tragedię podlotka.

Tematem jest goraca miłość dwojga podrzutków, biorąca swój początek z przytulku, a kończąca się pod opiekunięzmi skrzydłami odnalezionych rodziców.

Obraz ten porywa swym tragizmem i trzyma widza przez cały czas w niebywałym napięciu. Wyborna orkiestra symfoniczna dopełnia resztę.

—oOo—

Ze sportu.

Z NIEDZIELNYCH ROZGRYWEK O MISTRZ. POLSKI.

Sensacją dnia było wspaniałe zwycięstwo „Wisły” nad Amatorskim K. S. w stosunku 5:2 (2:1). Mniejszą sensację wybudziła klęska Polonii w Poznaniu (Warta — Polonia 3:1).

Z ROZGRYWEK KRAJOWYCH.

Toruński Klub Sportowy — Turysci 2:0

L. K. S. — Legja 1:0

Varsovia — Makkabi 2:1.

Szczegóły podane w jutrzejszym numerze.

—oOo—

Komunikaty.

— Baczność Podoficerowie Rezerwy.

Wszyscy podoficerowie rezerwy proszeni są o przybycie na ogólne zebranie, mające się odbyć w czwartek dnia 23 b. m. o godz. 7-ej w. w lokalu Zw. Ludowo-Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 174.

— Zebranie T-wa „Rozwój”.

r) Staraniem Zarządu Okręgowego T-wa „Rozwój” w Łodzi wygłosi w czwartek dnia 23 bm. odczyt p. t. „O rozbudowie miast” poseł Medard Kozłowski, wójt Zakopanego i wybitny mówca oraz czynny referent na terenie sejmowym. Odczyt wygłoszony będzie na zebraniu w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74, o godz. 7,30 wieczorem punktualnie. Istnieje uzasadniona nadzieja, że odczyt ten z zupełnie zrozumiałych względów będzie się cieszył dużym powodzeniem.

— „Jak się odżydziła Wielkopolska”.

r) W dniu dzisiejszym odbędzie się wielki wiec T-wa „Rozwój” w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 o godz. 7,30 wiecz. na którym wygłosi odczyt pod powyższym tytułem poseł Karol Rzepiecki z Poznania. Prosimy wszystkich Polaków - Chrześcijan o liczne przybycie

—oOo—

HUMOR.

SZKODLIWA KSIĄŻKA.

Pewien proboszcz zapowiedział na kazaniu, by parafianie przynieśli mu do zniszczenia wszystkie książki, jakie uważają za szkodliwe. Na drugi dzień zgłosił się do niego pewien wieśniak i oddał mu książkę podatkową.

Łódź, dnia 20 kwietnia 1935 r

II URZĄD SKARBOWY PODATKÓW I OPLAT SKARBOWYCH W ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 23 kwietnia 1935 roku między godz. 10 na noc, a 4 po południu:

- Grynoch B. Gdańska 57, dwie maszyny do wybrobu pończoch.
- Bette M. Martuz i Landau, Piotrkowska 73, 20 sztuk towaru, 10 sztuk towaru wełnianego.
- Lehman i Diamant, Łakowa 1, dwa tkackie warsztaty.
- Szlachtus Izrael, Cegielniana 17, tremo, kredens.
- Gurt Mojżesz, Piotrkowska 59, kredens dębowy.
- Tenenbaum Mordka Fiszel, Piotrkowska 60, 100 tuzinów mydła toaletowego.
- Izrael Mojżesz Terkeltaub, Narutowicza 12, 3 kredensy.
- Cecel i Sara Wolczyk, Kilińskiego 49; Kasa ogniotrwała, biurko kozetka.
- Reingold Naftali, Zawadzka 21, meble.
- Izrael Szefner, Dzielna 43, trzy kołdy.
- Zylberszac Ojzer Abram, Cegielniana 55, kredens, lustro, zegar, stół; 4 krzesła.
- Herszkowicz L., Gdańska 67, szafa, biurko, fotel.
- Groświt Mordka Abram, Wólczajska 63, dwie szafy; biurko; tremo.
- Lipnowski Mp. Wólczajska 18, kredens.
- Grylak Lipman, Zachodnia 68, meble.
- Zylbersztajn Izrael, Lipowa 20, szafa, toaleta, dwa stoliki, otomanka.
- Pfeffer Jakób, Piotrkowska 25, meble, serweta, dywan.
- Rohstadt Abram, Skwerowa 6, meble, pianino; maszyna do pisania.

- Teitelbaum B-cia Johannes i Icek Majer. Dzielna 42, 8 sztuk towaru.
- „Labor” Piotrkowska 80, meble.
- Zibenberg Perce, Moniuszki 1, 2 sztuki towaru brązowego.
- Milgrom M. 6-go Sierpnia 30, meble.
- Pakuła W. Południowa 2, 300 mtr. chodnika.
- Jelinowicz i Glass, Południowa 2, 15 sztuk towaru półwełnianego.
- Binem Berger, Kilińskiego 21-23, meble.
- Goldsztajn A. Pomorska 7 meble.
- Berliński B., Piotrkowska 14, 2 szafy, tremo, stół.
- Kenigsberg Pattił, Zachodnia 34, maszyna szewcka, 50 par bucików.
- Fajgenbaum Ch. W. Piotrkowska 27, meble.
- Jakobson Izaak, Zachodnia 51, 3 pary pantofli, szafa; stół, kanapa.
- Firszt J. Zakątna 21, szafa, stół; biurko; kozetka, kredens; szafka.
- Borensztein J. Piotrkowska 21, 100 sztuk towaru bawełnianego.
- Buchwajc i Herberg, Piotrkowska 22, 380 klg. mydła, 100 flakoników wody kolońskiej, 50 flakonów perfum, 30 lusterek, szafka.
- Bukowski P. Sztajer i Szlajs, Piotrkowska 28, 5 sztuk towaru bawełnianego.
- Nowak Eljasz Majer, Piotrkowska 14, meble.
- Borenstein M. Wschodnia 44, meble, kasa ogniotrwała.

- Auerbach A. M. Wschodnia 39, meble; 100 butelek wódki.
- Goldfarb Aron, Piotrkowska 60, kredens, lustro, szafa.
- Rothberg Abram, Piotrkowska 62, kredens, lustro, 2 szafy.
- Goldring Chil Majer, Piotrkowska 38, 12 sztuk towaru półwełnianego.
- Grynbaum Wolf, Piotrkowska 38, 4 zegarki złote.
- Milner Henryk, Piotrkowska 38, 20 matr. towaru.
- Besser i Proport, Wschodnia 76, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania i dwa biurka.
- B. Szpicheg, Cegielniana 55, kredens, unywalka, maszyna do szycia.
- Josek Rozenwajg, Cegielniana 47, meble.
- Hurwicz Józef, Cegielniana 53, kredens, tremo, otomana.
- Klingsporn Karol, Nawrot 92, pianino.
- Cukier E. Andrzeja 11, meble.
- Mordka i Wolf Elbaum, Andrzeja 33, meble sztuki towaru.
- B-cia Elbaum, Gdańska 76, sztuka towaru wełnianego.
- Jakubowicz Stanisław, Andrzeja 11, maszyna do pisania, biurko, fotel; kredens.
- Rysman Robert, Al. Kościuszki 41, dwie szafy, stół, 6 krzesel; pozytywka z płytami.

1145

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU: PODMUNIKEL.

Potrzebni chłopcy z kaucją
do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do
Rozwoju.

Dr. Marja Lewinsonowa
chor. weneryczne, skórne i
moczopłciowe
Cegielniana 6, fr. i p.
Godziny przyjęć 5 — 8
niedz i św. 11—1. 1144

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg, Ewas
gelička 2. Godz przyjęć od
9—2 16—s. dla pań 5 — 8
Telefon 29-45 1143

Jest do sprzedania
piekarnia, składająca się z 2
pokoi i 2-ch dużych szaf. Po-
koje są słoneczne i z elektry-
cznością. Chojay, ul. Poprzed-
czna 1. 1146-3

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.
Dzisiaj i dni następujących!
Uwaga: Dla członków koopera-
tywy ceny miejsc niższe.

Konkursowy film największej wytwórni amerykańskiej
„Selznik-Pictures” w Los Angeles
Tydzień Miłości
Sensacyjny, erotyczny dramat w 8 cz. z 20 kulis życia
multi-miljardierów amerykańskich.
W rolach głównych: urodziwa **ELAINE HAMARSTEEN** i
groźny rywal Talentiniego pod względem urody i wytwor-
ności **CONWAY TEARLE**.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w
soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w 1925

KINO
Dom Ludowy
ul. Przejazd 34
Dzisiaj i dni następujących!

Amerykanka
Dramat życiowy w 7 aktach.
W rolach głównych:
„Królowa mody” **Glorja Swanson** i groźny rywal **Antonio Moreno**
R. Valentino
Ceny miejsc: I m. 1 Zł., II m. 85 gr., III m. 70 gr
1190

UWAGA! - Cześć Wam Panowie!
Polecam Sz. Klienteli moja pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomo-
wany krawiec i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach łódzkich.
Przyjmuje futra, palta, garnitury cywilne i sportowe, kostjomy i palta damskie oraz
reparacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania
podł. żurnali Paryskich i Londyńskich. Adres mój: Przejazd 14, II p., front.
500
Z poważaniem
Jan Kolubiński.

Obwieszczenie.
Podaje do wiadomości, że w myśl artykułu 62 i 65. ustawy
o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 25.V 1924 r.
Powiatowa Komenda Uzupelnienia Łódź powiat, przyjmuje zgłosze-
nia osób, mających zamiar odbyć służbę w wojsku stałym w cha-
akterze ochotników.
Termin wnoszenia podań do Powiatowej Komendy Uzupel-
nienia będzie trwać zasadniczo do 15 maja b. r. zaś dla zgłaszają-
cych się do lotnictwa do dnia 1-go sierpnia b. r.
Podania będą przyjmowane od mężczyzn urodzonych w latach
1907, 1906 i 1905 i mających faktycznie miejsce zamieszkania
na terenie tutejszej Powiatowej Komendy Uzupelnienia.
Do podania własnoręcznie napisanego wraz z życiorysem
potenta należy dołączyć następujące dokumenty:
a) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
b) metrykę urodzenia,
c) świadectwo moralności, zaświadkowane przez władze admi-
nistracyjne,
d) zezwolenie ojca, względnie prawnego opiekuna na wstą-
pienie do wojska.
e) pisemne zobowiązanie do służby w wojsku stałym, przez
czas określony ustawą o powszechnym obowiązku służby
wojskowej.
Podania oraz załączniki nie podlegają opłacie stempłowej.
Od ochotników do marynarki wojennej wymaga się posiadato-
r: a) świadectwa szkolnego z ukończenia co najmniej dwóch
klas szkoły powszechnej,
b) świadectwa ewentualnej znajomości rzemiosła,
c) zobowiązanie do dwuletniej służby w marynarce wojennej
oraz zobowiązanie do pozostania po ukończeniu dwuletniej
służby jeszcze na okres jednego roku w charakterze sze-
regowego nadterminowego.
Zaciąg odbywa się w gmachu Powiatowej Komendy Uzu-
pełnienia przy ulicy Piotrkowskiej 187, w godzinach urzędowych w
pokoju nr 3.
Tamże będą udzielane potentom szczegółowe informacje o
służbie ochotniczej.
Przeгляд ochotników odbędzie się w terminie ogólnego po-
bieru rekrutów rocznika, 1904.
Komendant
Żuprański pprk.

Drobne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż:
Zakład meblowy wyprzedaje
Z meble po cenach najprzy-
stępniejszych. Piotrkowska 185,
1050-14
Najlepsze maszyny do szycia
sprzedaje na raty Rosen,
Piotrkowska 88,
1040-6
Samochód Forda do sprzedania
w dobrym stanie: Podleśna
26, 1119-3
Plac do sprzedania 50x112 i
pół przy Zgierskiej i Lange-
go. Wiadomość: Sikawska 14, u
gospodarza. 1155-2
Plac do sprzedania przy ulicy
Zródłanej. Wiadomość: ul.
Pomorska 155, Wojtczak.
1153-1
Sprzedam sklep spożywczy,
nadający się na wszelki in-
teres. Lokal składa się z dwóch
pokoi i kuchni. Oferty w Ro-
zwoju pod „Sklep”. 1150-2

Różne:
Uwaga! Wielki wybór obawia
w magazynie Janiec, Andrze-
ja 24. 905-2
A kuszerka Pipikowa przyjmu-
je zamówienia pań miejscow-
ych i zamiejscowych. Piotrk-
owska 152 - 14. 1055-9
Poszukuje się interesu lub lo-
kalu z mieszkaniem. Oferty
sub „Interes”. 1115-1

Na raty!
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność
że w składzie moim na Górnym Ryнку, przy ul. Rzgowskiej 4
posiadam wielki wybór mebli i krzesel wiedeńskich. Całkowite
urządzenia jak: jadalnie, sypialnie, dębowe, orzechowe i innych
gatunków. Tapicerskie roboty jak: orzechy, materace, krzesła
wycielane, różnyh faconow, lustra, rozmaitych gatunków.
Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchen-
ne. Warunki jaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przedtem. 518
A. W. Sierakowiak, Łódź, Rzgowska 4.
Poszukiwane 2 lokale
w Śródmieściu: 4 - 7 pokojowy i 3 - 5 pokojowy
i salą. Mam 4 pokoje do ewent. zamiany. Oferty sub
„Duże pokoje”. 1148

Dwie sale fabryczne do wynaj-
ęcia, jedna 25 na 12 l., dru-
ga 34 na 12 l. Podleśna 26.
1118-1
Widowa posiadająca gospodar-
stwo rolne, pozna wdowca
mającego 10,000 Zł. lub dom w
Łodzi. Oferty pod „Ziemia”.
1115-1
Skóry podszwane, rymskie
chromy, gienzy, lakiery, ko-
pyta (formy) Wiedeńskie, War-
szawskie oraz przybory szewe-
kie. Sienkiewicza 25.
1130-1
Przyjmę samotnego mężczyznę
na mieszkanie od zaraz.
Hertz, Kilińskiego 129, m. 6.
1156-1

przyjmuję wszelką bieliznę do
prania, taniej niż w pralni.
Wólczańska 52, Sztek.
1134-1
Elegancko i tanio ubierze się
każda z pań w pracowni
„Wandy”: kostjum 30 Zł., su-
kna 12. Główna 55, II piętro,
front. 1157-2

Zaraz potrzebny człowiek sa-
moły do koni, obeznany z
gospodarstwem rolnym. Wiado-
mość: Buzzińska 104, u gospo-
darza. 1152-3
Do wynajęcia pokój ameblowa-
ny. Plac Wolności 2, 2-gi piętro,
w podwórzu. Wiadomość w biu-
rze „Kodeks”. 1138-1

Udzielam korepetycji oraz przy-
gotowuję do egzaminów. Wi-
adomość: Thiele, Konstajnowska
10, m. 6. 1143-4
25 Zł. miesięczne udzielam
korepetycji. Zakres 8 klas.
Specjalność: matematyka. Of-
erty w Rozwoju pod „25”.
1140-1

Pianina krajowe i zagraniczne
na raty. Chodkowski, Sien-
kiewicza 25. 1151-1
Zgubione dokumenty
Netzel Otylja zgubiła paszport
polski wyd. w gm. Wolsbórz
1124-1

MYDŁA toaletowe
w różnych gatunkach od Zł. 3 do 15 za tuzin poleca:
**Fabryka Mydeł toaletowych
i wyrobów kosmetycznych**
Hugo Güttel, Łódź, Wólczańska 117
Odsprzedawcom wysoki rabat. 1099

**Maszyna do wody sodowej
do sprzedania.**
Wiadomość: Kilińskiego 97, w
fabryce wód gazowych. 1204
Poszukuje się
1 lub 2 pokoi z kuchnią. Cena
obojętna. Pośrednicy pożądan. Wiadomość: Konstajnowska
141, R. Podgórski. 1200
Potrzebna
uczniwa, spokojna służąca do
wszystkiego do dwóch osób
(katolicy) Wymagana własna
posciel i rekomendacja. Kiliń-
skiego 116, front, m. 8, 2 piętro,
od 10 do 12. 1199

Potrzebna służąca
do wszystkiego. Świadectwa
lub rekomendacje pożądane.
Wiadomość u R. Lapp, Piotrk-
owska 157, w sklepie. 1202

Syfony do wody
sodowej kupując. Skład apteczny
Andrzeja 11. 1192

Pracownia
dywanów perskich (ręcznych)
przyjm. obstarunki i ułożenie
na dogodnych warunkach Karo-
la 20 m. 5, od 1-7 w. 1194

Mieszkanie
dla 1-2 skromnych przyzwoi-
tych pańienek z utrzymaniem
lub bez. al. Strzel. Kan. 25-8,lp
1158-3

Potrzebna
starsza kobieta d służby na
przychodnie. Wiadomość Luto-
mierska 40 I-sze piętro proste
w schoay. 1178-